

Franciszek: Bóg zbawia nas, stając się małym, bliskim i konkretnym



- Królestwo boże przychodzi w małości, w pokorze. Pan cichy i pokornego serca woli małych, którym objawia Królestwo Niebieskie - mówił Franciszek w homilii podczas mszy w Częstochowie.

- Kiedy Bóg stał się człowiekiem, ludzkość nie była specjalnie dobrze nastawiona. Scena tego świata nie zasłużyła na przyjęcie Boga. Swoi go nie przyjęli (...) Bóg wypełnił nasz czas obfitością swojego miłosierdzia - mówił papież rozpoczynając homilię podczas mszy z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski.

"Królestwo boże przychodzi w małości"

- Uderza przede wszystkim, jak się dokonuje narodzenie Boga w historii. Zrodzony z niewiasty, nie ma mowy o wejściu triumfalnym, nie ukazuje się jako oślepiające słońce. Jest dzieckiem zrodzonym przez matkę, jak deszcz spadający na ziemię. (...) Królestwo boże nie przychodzi dostrzegalnie, ale przychodzi w małości, pokorze - mówił dalej Franciszek. - Pragnienie władzy, wielkości i sławy jest rzeczą tragicznie ludzką i jest wielką pokusą, która stara się wkraść wszędzie - dodał Ojciec Święty.

- Pan jest bliski i konkretny, jest między nami i troszczy się o nas (...) Bóg zbawia nas stając się małym, bliskim i konkretnym - podkreślił Franciszek. - Królestwo boże przychodzi w małości, w pokorze. Pan cichy i pokornego serca woli małych, którym objawia Królestwo Niebieskie. Oni są wielcy w jego oczach - dodał papież.

Franciszek wspominał też o pokornych sługach bożych, którzy poprzez swoje świadectwo reprezentowali Kościół i jego wartości. Papież mówił m.in. o świętej Faustynie i świętym Janie Pawle II. - Poprzez te kanały, te drogi miłości, Bóg sprawił, że te bezcenne dary dotarły do całego kościoła, na całym świecie - mówił Ojciec Święty.

"Bóg zbawia nas, stając się małym, bliskim i konkretnym"

- Jako kościół jesteśmy powołani do słuchania, do angażowania się i stawania się sobie bliskimi (...) tak by ewangelia przynosiła większe owoce - mówił dalej Franciszek.

Papież podkreślił, że Bóg zbawił ludzkość właśnie przez bliskość, ale też "stając się małym i konkretnym". - Bóg jest konkretny, w działaniach Boga wszystko jest konkretne. Słowo staje się ciałem, Jezus rodzi się z matki, rodzi się z Prawem, ma przyjaciół, uczestniczy w weselu (odniesienie do dzisiejszej ewangelii - red.), komunikuje się z ludźmi, spędza z nimi czas - tłumaczył.

- Wasza historia uformowana przez Ewangelię i Kościół była świadkiem konkretnej wiary. Przekazywana w rodzinach, zwłaszcza przez matki i babcie, którym trzeba podziękować - mówił papież.

Więcej na telewizjarepublika.pl

Foto: Twitter@sdm_pl